

Znikają narty

Data publikacji: 24.02.2006 0:00



brak zdjęcia

Miłośnikom „białego szaleństwa” mocno tej zimy dają się we znaki złodzieje. Praktycznie nie ma dnia bez kradzieży. W miniony weekend wieczorem w Wiśle przy ul. Kolejowej z bagażnika dachowego fiata uno zniknęły 2 pary „desek” własności turystów z Krakowa. Małżeństwo z Chorzowa również wracało do domu bez nart. Skradziono je z wnętrza ich samochodu stojącego pod Bukową. W Skoczowie przy ul. Morcinka złodziej wybił szybę w punto i ukradł też 2 pary nart.

- *Beztroską wykazał się narciarz z Rybnika. Swoje narty wstawił do stojaka przed lokalem gastronomicznym i poszedł posilić się. Kiedy wrócił, nart już nie było* - mówi nadkomisarz **Wiesław Południk**, naczelnik Sekcji Kryminalnej KPP w Cieszynie. - *Złodzieje tylko czekają na taką okazję* - dodaje.